

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

"Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ WILEŃSKIE KOŁO MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ organizuje dla swych członków i zaproszonych gości

Sobótkę Karnawałową,

która odbędzie się w lokalu własnym (Orzeszkowej 11). Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny „jazz” pod dyktando znanego kompozytora muzyki tanecznej p. Jaszczyńskiego. Zaproszenia otrzymać można od członków Koła oraz w Sekretariacie w g. od 6 do 7 wiecz. Wstęp 2 zł. dla akademików 1 zł.

Exposé prem. Jędrzejewicza. Budżet min. Wyznań Religijn. i Oświecenia Publiczn.

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, podczas dyskusji nad budżetem W. R. i O. P. pan premier Jędrzejewicz, który, jak wiadomo, jest ministrem W. R. i O. P., wygłosił następujące przemówienie:

Konieczność wzmoczenia oszczędności w zakresie całokształtu prac rządu sięga również i w dziedzinie oświaty. Z preliminarza wynika zmniejszenie globalnej kwoty wydatków

na cele oświaty o 13.413.577 zł., czyli o 4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zasadniczym trzonem pracy oświatowej w ogóle, a w skomplikowanych pod różnymi względami warunkach polskich w szczególności, jest wytworzenie jasno określonego kierunku ogólnej polityki oświatowej,

z której wynikają zasadnicze linie wytyczne dla pedagogicznej i administracyjnej działalności resortu oświaty.

Analiza wszystkich elementów, o których wspominałem, pociągają się już daleko naprzód, dając w wyniku jasno określoną naczelną polską myśl wychowawczą. Myśl ta polega na dążeniu do osiągnięcia przemian psychiki młodzieży i całego społeczeństwa w kierunku obudzenia i wyrobienia

poczucia solidarności państwowej. Stwierdzam, że na takich zasadach oparte wychowanie wszystkich obywateli polskich nietylko nie jest sprzeczne z dobrem narodu polskiego, ale że na niem dopiero może być oparte wychowanie narodowe.

Z tem samem przekonaniem twierdzę, że tak właśnie określona myśl wychowawcza tworzy istotę i sens najgłębszy wychowania państwowego, jako pojęcia obejmującego ogół obywateli Rzeczypospolitej i zespół wszystkich cech psychicznych, składowych się na wytworzenie się typu obywatela, umiejącego myśleć kategoriami

pojęć państwowych i opanować odruchy rasowe lub плеienne. Nie sądzę, abyśmy znaleźli się między nami ktoś, kto by zaprzeczył, że wychowanie takiego typu jest najpiękniejszym zadaniem, jakie można było postawić szkole polskiej.

Tu premier przytoczył szereg prac nad **przebudową ustroju szkolnego**, a omówionych już szczegółowo przez referenta.

Zkolei parę słów orientacyjnych co do perspektyw w zakresie poszczególnych rodzajów szkolnictwa. Przedewszystkiem bez wahania, jakkolwiek nie bez przykrości, zwracam uwagę na ogrom przeszkód stojących na drodze realizacji zasady **powszechnego obowiązku nauczania.** Niestety, przeliczyliśmy się, biorąc w zaraniu niepodległości ten wielki ciężar na nieokrzesłe jeszcze barki. Już w ubiegłym roku charakteryzowałem panom ciężką w tej dziedzinie sytuację. Mieliliśmy wówczas niespełna pół miliona dzieci, dla których nie starczyło miejsca w szkołach. Przrost dzieci w wieku szkolnym wynosi w obecnym roku szkolnym około 182.000 dzieci. Razem z pozostałościami z roku ubiegłego stanowi to około 640.000, czyli około 10 proc. ogółu dzieci w wieku szkolnym pozostało znowu poza szkołą. Jedynie na Śląsku, w województwie poznańskim i na Pomorzu obowiązek szkolny wypełniony został w 100 proc.

Po omówieniu ważniejszych postulatów z dziedziny **szkolnictwa średniego** ogólnokształcącego, zakładów dla kształcenia nauczycieli i szkolnictwa zawodowego p. premier przeszedł do zagadnienia **szkół akademickich.** Mamy w tej dziedzinie do zanoatowania fakt przełomowego znaczenia, jakim było wejście w życie usta-

wy z dnia 15 marca 1933 r. Nie mogę sobie przy tej sposobności odmówić dużej satysfakcji. Przed rokiem stałem w tej smętej łzbie pod gradem oskarżeń. Niektórzy z panów raczyli widzieć najbliższą przyszłość polskiego szkolnictwa akademickiego w barwach niemal pogrzebowych, — a dzisiaj, gdy ustawa już obowiązuje i jest wykonywana, okazuje się, że wszystkie te straszliwe obawy i alarmy były co najmniej pienne. Reforma nie spowodowała żadnych wstrząsów. Płonne okazały się również przestrogi i alarmy z powodu tych artykułów nowej ustawy, które zawierają postanowienia dotyczące młodzieży.

Prażgnę tutaj zapoznać panów z zasadami, na których została oparta przebudowa **życia organizacyjnego młodzieży.** Przystępując do pracy nad rozporządzeniami wykonawczymi, wziąłem jako zasadę organizacji studentów charakter jednoczościenny, wyhodowanym bowiem z założenia, że życie organizacyjne młodzieży akademickiej może i powinno koncentrować się w murach uczelni. Znosząc

organizacje centralne, występujące pod nazwą „związków ogólnopolskich”, działałem z najgłębszym przekonaniem, że utracę polityczne ekspozytury stronictw, będące przyczyną i zarazem źródłem zamętu na uczelniach.

Stwierdzam, że młodzież zastoso-wała się naogół do nowych przepisów. Akcja ta została zakończona tylko **w uniwersytecie warszawskim** i to w sposób — jak na stosunki polskie — niebywały, bo przy użyciu rewolwerów. Nie mogłem się zaważać przed wykonaniem cięższego na mnie z mocy obowiązującej już ustawy obowiązku i wydałem zarządzenie o

zamknięciu uniwersytetu. Mam nadzieję, że czynniki, które w poprzednich latach inicjowały zaburzenia, zorientowały się, że zaszły za daleko i że wypadki, któreby zmusiły mnie do podobnych zarządzeń, już się nie powtórzą.

Skoro mówię o szkołach akademickich, to chciałbym poruszyć jeszcze sprawę wyników **reformy opłat studenckich.** Były one w roku ubiegłym w pierwszym roku wykonywania ustawy, wybitnie pomyślne. Wyniki finansowe przeszły oczekiwania. Ogólna liczba studentów w Polsce w porównaniu z rokiem poprzednim nie spadła, a nawet powiększyła się.

Na zakończenie pragnąłbym dorzucić kilka uwag do naszej **polityki wyznaniowej.** Głównym zadaniem mojem w chwili obecnej jest praca nad uporządkowaniem chaotycznych jeszcze stosunków prawnych w tej dziedzinie. Ustrojowe prace Ministerstwa idą w kierunku unifikacji prawa wyznaniowego, uregulowania stosunku państwa do poszczególnych wyznań na podstawie polskich ustaw.

W wyliczonym tu zarysie spraw znajdujących się również nieuregulowane przez konkordat, albo zastawione do późniejszego załatwienia sprawy **wyznania katolickiego.** Życzliwe ustosunkowanie się rządu do istotnych potrzeb Kościoła, staranne przestrzeżenie i lojalne wykonywanie przez rząd konkordatu — wszystko to utrwała coraz bardziej harmonijne stosunki, istniejące między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą. Zrozumienie, że konkordat jako układ między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, jest aktem obustronnym, który, wraz z wszystkimi innymi konwencjami, obie strony wykonywać i szanować są obowiązane, zaczyna pomalutku docierać do świadomości nawet tych, dla których zrozumienie tej obopólności nie było zawsze jasne.

Przechodzę do spraw **wyznania prawosławnego** i zaraz na wstępie chcę z całym naciskiem stwierdzić stanowczą wolę rządu do jaknajszybszego uregulowania położenia prawnego tego kościoła i ustalenia do niego stosunku państwa. Pod tym względem została już dokonana olbrzymia praca przygotowawcza, konsekwentnie zmierzająca do celu, mającego stanowić zwrotny punkt w życiu kościoła prawosławnego w Polsce. Tym punktem ma być nietylko zwołanie Soboru Generalnego, na pokrycie kosztów którego zawsze znajdują się potrzebne środki; ma nim być przede wszystkim stworzenie takich form organizacyjnych ustroju wewnętrznego, które, w zgodzie ze świętymi kanonami, zachowując absolutną czystość wierzeń prawosławnych, utrzymując niczem nieruszoną jedność kościelną, byłyby zarazem życiowo i psychologicznie zgodne z istniejącym w obrębie naszego państwa faktycznym układem stosunków, a tem samem pozbawione obcych naleciałości i cech, które powstały w przejściowym okresie historycznym pod wpływem obcej formacji państwowej i są już dzisiaj tylko zamierającymi po niej śladami.

Co się tyczy spraw **wyznań ewangelickich,** to w tej dziedzinie idą w dalszym ciągu prace nad przygotowaniem materiału legislacyjnego, zwracając baczną uwagę na pewne przemiany ideowe, nurtujące w łonie tych wyznań na terenie światowym, oraz na refleksy tych przemian w granicach państwa polskiego.

Kończąc omówienie spraw wyznaniowych pragnę tylko jeszcze zaznaczyć, że Ministerstwo wykaże ciągłą i realnie wyrażoną troskę nad stworzeniem dla **żydowskiego życia religijnego** ram ustrojowych, w których ludność żydowska mogłaby jaknajszerszej zaspakajać swe potrzeby religijne. Wymienię tutaj rozszerzenie zasięgu terytorjalnego nowej ustawy unifikacyjnej o organizacji wyznaniowych gmin żydowskich.

Polityczna wizyta min. Suvicha w Wiedniu.

WIEDŃ. (Pat.) Dział o godz. 8.15 przybył do Wiednia włoski podsekretarz stanu Suvich w towarzystwie

ZGON S. P. HELENY PADAREWSKIEJ.

MORGES. (KAP.) Jak donosiliśmy, zmarła opatrzona S.S. Sakramentami, w Riord Bossos Helena z baronów Rosenów Ignacowa Paderewska.

S. p. Helena Paderewska położyła wielkie zasługi dla Polski. Podczas wojny światowej prowadziła sło-wo i czynem propagandę na rzecz niepodległości i zjednoczenia państwa polskiego. Była założycielką Polskiego Białego Krzyża i prezeską Polskiego Towarzystwa Czer-

Pogrzeb.

PARYŻ. (Pat.) Pogrzeb s. p. Paderewskiej odbędzie się 19 stycznia w rydze.

Fałszywa wiadomość o śmierci Ignacego Paderewskiego w Rydze.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

KRÓLEWIEC. Z Rygi donoszą: Prawie całą prasę łotewską padła olitrą fałszywej wiadomości, podanej z Berna o śmierci Ignacego Paderewskiego zamiast s. p. Heleny Paderewskiej nazywając go pierwszym Naczelnikiem Państwa Polskiego.

Prasa żyłtawie usposobiona wobec Polski zamieszcza podobizny i obszerne tyrolary.

Wiadomość ta wprowadziła w błąd, bawiącą w Rydze delegację polską z Wystawą Sztuki polskiej przywiezioną z Moskwy, która chciała odwołać dzień otwarcia wystawy wyznaczonej na 21 b. m.

Oliara tej informacji padli również niektórzy przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, którzy zaczęli składać przedstawicielstwu polskiemu kondolencje. Dopiero późnym wieczorem wyjaśniła się fatalna pomyłka korespondenta łotewskiej Agencji Telegraficznej.

Ze straszakiem porwał się na konsulata niemiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Wczoraj około g. 5-ej po południu do konsulatu niemieckiego przy ul. Pięknej padły 2 strzały.

Strzely te oddał żyd nazwiskiem Zygmunt Bachman. Bachman jako obywatel niemiecki zjawił się w konsulacie, a gdy mu, jako żydowi, odmówiono załatwienia jego spraw, wyszedł na ulicę i strzelił do okien.

Strzały nie spowodowały żadnych szkód, gdyż (Bachman strzalał ze straszaka.

Czyn swój tłomaczy on zdenerwowaniem.

Wizyta generała estońskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Dnia 2 lutego przybyła do Warszawy szef sztabu armji estońskiej, gen. Juban Törnvaldt. Jest on wielkim przyjacielem Polski i odwiedzał nasz kraj już uprzednio, a mianowicie w roku 1925. Obecnie gen. Juban Törnvaldt ma zamiar zwiedzić nasze urządzenia wojenne oraz większe ośrodki przemysłowe.

Walka hitlerowców z prądami monarchistycznymi.

„Monarchiści są niebezpieczniejsi od komunistów“.

BERLIN. (Pat.) Kursujące od dłuższego czasu w cudzoziemskich kołach berlińskich pogłoski o silnych tarciach wewnątrz politycznych, zwłaszcza wśród biurokracji niemieckiej, na tle orientacji politycznej oraz programu reorganizacji Rzeszy znalazły swe potwierdzenia

w mowach wygłoszonych na zgrupowaniach organizacji rzemieślniczych i handlowych oraz na zgrupowaniu związku urzędników Rzeszy.

W ostatniej swej mowie wygłoszonej w ratuszu dzielnicowym w Berlinie pruski nadradca stanu Ger-

litzer zaatakował w bardzo ostrych słowach reakcję, która, zbierając się w klubach urzędniczych i lożach wolnomularskich, stara się przez bierny opór podkopywać narodowy socjalizm. Nawiązując następnie do okrzyków, jakie padły w pałacu Sportowym, domagając się się powrotu cesarza Wilhelma II. Gerlitzer zaatakował bezpośrednio byłego cesarza, oświadczył:

„Zastrzegamy się przeciwko temu, aby dostojny pan z Doorn wyszedł — jak to uczynił w jednym miesiącu — do współpracy nad ostatecznym uszczęśliwieniem Niemiec przez powrót monarchji. Powrót do stożnego pana do Niemiec nie jest kwestją ważną ani dla niego samego, ani dla kraju“.

Działalność monarchistów nazwał mową sabotażem, zapowiadając, iż reprezentanci tej partji są bardziej niebezpieczni od komunistów i traktowani będą narówni z osobami, działającymi na rzecz propagandy marksistowskiej.

W podobnym duchu przemawiał radny miejski Kaster.

W tem świetle zrozumiałe stają się wydane przez ministra Goeringa rozporządzenia w sprawie rozwiązania loż i klubów wolnomularskich w Niemczech.

Agitacja antypolska w Rzymie.

RZYM. (KAP.) W rzymskim Instytucie kultury faszystowskiej odbył się odczyt senatora Guido Carlo Visconti di Modrone o kwestji „korytarza”. Mówca przedstawiwszy sprawę ze stanowiska historycznego i politycznego wskazał, że Gdynia powstała wprawdzie w sposób cudowny ale nie mniej sztuczny na terytorjum polskiem, przez co Gdańsk skazany jest na upadek polityczny i ekonomiczny, a wreszcie na zagładę. Oczywiście twierdzenie to jest bezpodstawne, bo wiadomo, że przy normalnym rozwoju handlu polskiego obydwaj porty zaledwie będą w stanie podać potrzebom ruchu. Odczyt, w którym senator włoski starał się być pozornie bezstronnym miał na celu wykaazać prowizoryczność i nienaturalny stan „korytarza” oraz niebezpieczeństwo płynące stąd dla Europy. Wojna, zdaniem mówcy, wydaje się obecnie nieprawdopodobną gdyż Niemcy są nieprzygotowane a Polska uzbrojona „aż po zęby” (fino ai denti) i podtrzymywana w swych ambicjach przez Francję.

Odczytowi przysłuchiwało się wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego oraz ksiądz Aimone Sabaudzki.

Napad piratów chińskich.

LONDYN. (Pat.) Według doniesień z Szanghaju, na pełnym morzu między Szanghajem a Tsing Tac piraci dokonali zwycięskiego napadu na parowiec chiński Poan, wiozący 100 pasażerów. Chińczyków 15 tu piratów, którzy dostali się na statek w charakterze pasażerów, obywatelstwo oficerów i zmusiło kapłana do przybycia do portu w Swatow, gdzie piraci wylądowali, zabierając łup oraz 9 najbogatszych pasażerów, jako zakładników.

„Deutsche Allg. Ztg.“ pisze o zawiadzonej nadziei Wiednia, twierdząc, że Włochy zgodzą się na pośrednictwo między Austrią i Rzeszą.

KRONIKA.

Jeszcze w sprawie sprzedaży domów z licytacji.

Wczoraj podaliśmy razem z prasą miejscową nadesłaną nam wiadomość o sprzedaży z licytacji domów przy ul. Wielkiej Pohanulce, wileńskiej i t. d. Pomiędzy innymi obiegała prasa wiadomość, że dom braci Szejniuków przy ul. Mostowej i wileńskiej nabył Bank Polski za sumę 200 tys. zł. Jak się dowiadujemy z

miarodajnego źródła, licytacja z której nabyty został dom braci Szejniuków, odbyła się dnia 4 listopada r. ub. i dom ten nabył Bank Gospodarstwa Krajowego za sumę znacznie niższą, niż podawano do wiadomości. Ostatnia licytacja nie obejmowała domów wymienionych w informacji.

DYZYRY APTEK.
Dzisiaj w nocy dyżury następujące apteki:
Miejka — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco, Chomiczewskiego — ul. W. Pohanulka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejowicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościekiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?
Przeważnie pochmurno. Miejscami opady. Dalszy wzrost temperatury. Dość silne i porywiste wiatry południowo-zachodnie. W górach możliwy halny.

Z MIASTA.
— Zbiórka na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Z dniem 15 bm. na terenie Wilna i wileńszczyzny rozpoczęła się zbiórka na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Zbiórka potrwa do 15 lutego r. b.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.
— Nadzór nad praktyką dentystyczną. Z dniem 23 b. m. wchodzi w życie przepisy, na podstawie których Starostwo Grodzkie obejmuje dozór nad wykonywaną praktyką dentystyczną.

SPRAWY WOJSKOWE.
— Minął termin przeglądania list poborowych. Z dniem 15 b. m. minął termin przeglądania list poborowych rocznika 1913-go. Listy te były wyłożone w referacie wojсковym zarządu miasta. W przepisaniu terminie dwutygodniowym za ledwie bardzo nieliczną garstką poborowych zainteresowała się, czy spisy są w porządku i nie zawierają błędów lub omyłek personalnych. W związku z tem należy przypomnieć, że w razie jakichś niedokładności i wyników z tego nieporozumień odpowiedzialni będą sami poborowi.

HANDEL I PRZEMYSŁ.
— Konferencja w sprawie organizacji targów futrzanych. Jak wiadomo sprawa organizacji w Wilnie latem roku bieżącego wszechpolskich targów futrzanych jest już postanowiona. Pozostaje tylko jeszcze do rozstrzygnięcia szereg kwestji, związanych ściśle z techniczną stroną tych targów. W związku z tem odbędzie się w przyszłym tygodniu konferencja przedstawicieli zainteresowanych sfer.

Wysłano próbną transport stołnic do Anglii. Eksporterzy wileńscy wyrobów rzemieślniczych wysłali onejad pierwszy transport stołnic do Anglii. Jest to próbną transport, wykonany na zamówienie importerów angielskich. Rzemieślnicy wileńscy mają nadzieję, że za tym transportem pójda i inne, gdyż stołnice zostały dobrze wykonane i są z pierwszorzędneho materiału.

Z YCIA STOWARZYSZEN.
— Wileński Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. We czwartek, dn. 1 lutego 1934 r. o godz. 7 odbędzie się zwyczajne doroczne walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. Adam Łyskowski: Zagajenie dyskusji na temat „Aktualne zagadnienia zawodowe”; 2) odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania; 3) sprawozdanie zarządu; 4) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej; 5) wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej; 6) wybór delegata Koła do Rady Z. B. P.; 7) Fundusz Bezrobocia i Kasa Samopomocy; 8) wolne wnioski i interpelacje.

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości swych członków, iż dzisi od godz. 6 do 8 wiecz. w lokalu związkowym (ul. Mickiewicza 22-a m. 4) odbędzie się odczyt kolegi ppor. rez. mar. woj. Wykowskiego Mirosława p. t. „Udział floty i rzecznej Pol. Marynarki Wojennej w wojnie polsko-bolszewickiej 1918—1920 r. Walki na rzekach Piny i Prypcy, Dnieprze i Desnie od Pińska do Kijowa”.

Wileńskie Towarzystwo Ogródnicze powiadamia, że nieodbyte w dniu 14 stycznia miesięczne zebranie Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 stycznia br. o godzinie 5 popoł. w lokalu Wileńskiego Izby Rolniczej, ul. Jagiellońska 3. Na porządku dziennym referat prof. St. Kownasa p. t. „Zwalczanie mączniaka na agrestach”. — Goście i sympatycy ogrodnictwa b mile widziani.

Chór adakemicki. Próba odbędzie się dzisi o godz. 8 wiecz. w Ognisku akademickim. Ze względu na występ chóru w niedzielę w Nowo-Wilejce — obecność wszystkich członków konieczna.

Teatr i muzyka.
— Teatr Miejski Pohanulka. Ostatnie przedstawienie „Kobieta i szmaragd”. Dzisi o godz. 8-ej w. ostatnie przedstawienie „Kobieta i szmaragd”.
— **Niedzielnia popołudniowa.** W niedzielę o godz. 4-ej pop. „Stetek” po cenach propagandowych.
— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Marjeta”. Dzisi operetka „Marjeta”.
— **Opera święteczna na przedstawieniu popołudniowym „Lutnia”.** W niedzielę o g. 4-jej pp. ujrzymy raz jeszcze świetną rewję święteczną „To dla was wszystko”. Ceny miejsc niższe.

— Bajka dla dzieci i młodzieży w „Lutni”. Wobec niestabniającego powodzenia w najbliższą niedzielę o g. 12.30 jeszcze raz „Dziadzi Piernik i Babcia Bakalja”. Po spektaklu II-gim. św. Mikołaj rozda szkolne cukierki z firmy A. Poloniski. Grupy szkolne korzystają z znacznych ulg biletowych. Ceny miejsc od 25 gr.

Teatr Objazdowy gra w dalszym ciągu ciekawą i nadzwyczajną powodzeniem doskonałą współczesną komedję A. Slonimskiego „Lekarz bezdomny” — dzisi 19.1 w Smorgoniach, jutro 20.1 w Wołodyżkach.
— **Teatr - Kino Rozmaitości.** „Dzisi „Wielka grzesznica”. Na scenie „Pacjent z Prowincji”. (Początek seansu o g. 4-jej).

Na srebrnym ekranie.

„HRABIA ŻAROW”.
HELIOS.
W opuszczonej twierdzy portugalskiej na wyspie Baranca osiedlił się dzwak i szaleniec, arystokrata rosyjski: hr. Żarow. Myśliwy, jakich mało, oddający się temu sportowi z nieokreśloną namierzoną upadł na tem tle w zbrocenie. Miał polewać na zwierzęta, polując na ludzi. Zwierzyna dostarczała mu rozbijające się wiazań na rafach koło wyspy okręty. W końcu jednak trafił na słynnego myśliwego Cainwrighta, który podczas gdy Żarow polował na niego, zresztą uniknął losu swych poprzedników i wywołal się z opresji wraz z swą piękną towarzyszką.
Bujda, ale ciekawa i dobrze zrobiona, wywiera głęboką i mocną wrażenie. Szczególnie dobry jest Joel Me Grée w roli hrabiego. Robert Armstrong okazał się jego godnym przeciwnikiem i dziełnie sekunduje mu w grze. Fay-Wray wyspecjalizowała się w rolach piękności przechodzących rozmaite tarapaty z niesamowitemi bestjami (King Kong) i trzeba przyznać, że jej naprawdę do twarzy w poroźdżerianych szatkach. Reżyserja przeciętna, dobre są sceny z psami. Dekoracje utrzymane w stylu filmu wnetrze zamku ponure, nastrojowe.
Na zakończenie parę słów pod adresem Magistratu: Czy wśród tak licznej armii robotniczych nie można znaleźć nieco inteligentniejszych kontrolerów kinowych, niż ten, obecnie dyżurny w Heliosie, arogancki i nieorientujący się w rodzajach biletów.
Spectator.

POLSKIE RADJO WILNO.
Sobota, dnia 20 stycznia.
7:00: Czas. Muzyka. 11:30: Muzyka przyjemna (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Koncert. 12:30: Kom. meteor. 15:10: Kwadrans akademicki. 15:40: Muzyka (płyty). 15:50: „Co nas boli?”. 16:00: Audycja dla chorych. 16:40: „Zabytki Druji” — odczyt. 16:55: Koncert sonat. 18:00: Reportaż. 18:20: Koncert muzyki żydowskiej. 19:15: Odc. pow. 19:25: Kwadrans poetycki. 19:40: Sport. 20:00: Godzina życia (płyty). 21:20: Koncert chopinowski. 22:00: „Dziadulki i babulki” — pogad. mejszagońska Leona Wollejki. 22:15: Muzyka taneczna z płyt. 23:00: Kom. meteor.
Piątek, dnia 19 stycznia.
7:00: Czas. Muzyka. 11:50: Serenady (płyty). 11:57: Czas. 12:05: Koncert. 12:30: Kom. meteor. 15:15: Pogadanka L.O.P.P. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:10: Koncert. 16:55: Duety wokalne. 18:00: „Nauczyciel na polu literatury i sztuki” — odczyt. 18:20: Audycja karnawałowa. 19:15: Odc. pow. 19:25: Feljeton aktualny. 19:40: Sport. 20:00: „Myśli wybrane”. 20:02: Pogadanka muzyczna. 20:15: Koncert symfoniczny. 21:00: „Odrodzenie Fredry” — felj. 22:40: Muzyka tan. 23:00: Kom. meteor.
Z ZA KOTAR STUDJO.
Muzyka lwowska.

Na piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie radiowe, zjada dnia 19 b. m. czołowe sily artystyczne Lwowa: Cenyony muzyk i kompozytor dyr. Adam Soltky, który prowadzi będzien koncert i znakomity wioncelonista polski Dzierżusz Danczewski, który odęgra z towarzyszeniem orkiestry wariacje „Rococo” Czajkowskiego oraz koncert wioncelowu Dworaka.
Frontem do Druji.
Pograniczna Druja wzbudziła ostatnio szczególną uwagę społeczeństwa wileńskiego w związku z projektami wybudowania na Dzwiniem portu handlowego. Nietylko jednak jako przysły wezel gospodarczy zaslugnie to miasto na bliższe poznanie. Posiada bowiem szereg cennyh zabytków, świadczących o chlubnej przeszłości historycznej. O zabytkach Druji będzien mowil w sobotę o godz. 16.40 konserwator dr. Stanislaw Lorentz.
Pogaduszka mejszagońska.
W sobotę wieczorem o godz. 22 staniel przed mikrofonem wileńskiego ulubieniec Wilna Leon Wollejko, który wypowie jednena z swych znakomyh pogaduszek mejszagońskich, zawsze z zadowoleniem słuchanych przez audytorjum radiowe. Najnowsza pogadanka nosi tytuł „Dziadulki i babulki” i zawiera dala poręje regionalnego humoru.

Życie gospodarcze.

EKSPLOATACJA BOGACTW LEŚNYCH.

Dowiadujemy się, że wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych zamierza przystąpić do planowego eksploatacji bogactw leśnych na wileńszczyźnie. W pie wszym rzędzicie chodzi o racjonalną eksploatację niezliczonej ilości w naszych lasach grzybów i jagód. Dyrekcja zamierza zorganizować planowy i na szeroką skalę obliczony eksport tych artykułów, na rynek zagraniczny. W sprawie tej odbyło się kilka przedwstępnych narad, m. in. zdecydowano w sprawie tej uawiazać kontakt z eksportową spółdzielnią grzybów w Rudni.

SPRAWA BUDOWY CHŁO DNI EKSPORTOWEJ.

Ostatnio odbyła się narada zainteresowanych czynników poświęcona sprawie budowy w Wilnie chłodni eksportowej. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć coś w rodzaju komitetu budowy, któryby miał czuwać nad realizacją projektu. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej.

Muzyka w Wilnie.

Kryzys zmusił nas do samowystarczalności w zakresie produkcji muzycznych. Jest to nienormalna, która jednak może wyjść na dobre, jeżeli tylko potrafimy stworzyć warunki, umożliwiające pełne wykorzystanie talentów i możliwości miejscowych.

Uroczysty jubileuszowy koncert konserwatoryjny był oczywiście zdzeniem wyjątkowym. Lecz i on wykazał, że orkiestra konserwatoryjna może być użyteczna, i że w osobie p. Hleb-Koszańskiej posiadamy pianistkę opanowaną, dającą sobie doskonałe radę z trudnym, a dość nieswładczym koncertem Rózyckiego. Stała natomiast pozycja, która winna być jaknajszerszej wykorzystana, jest orkiestra symfoniczna. W ubiegłą niedzielę wznowiła ona nareszcie swą działalność po dłuższej przerwie w sposób, budzący najróżzowsze nadzieje.

Zwiększono skład orkiestry do 50 osób, a przedewszystkiem przyjęto jedynie słuszną zasadę, że do orkiestry nalezcz powinni najlepsi z instrumentalistów, a nie ci, którzy nie mają nic lepszego do roboty. Niestety było tak dotąd i to właśnie wpłynęło bardzo ujemnie na renomę orkiestry.

Obecnie orkiestra brzmi pełnie i soyczście gra czysto i posiada ten poziom techniczny, który jest niezbędny dla wykonywania arcydzieł muzyki symfonicznej. Koncertem inauguracyjnym dyrygował p. Mieczysław Kochanowski. Przywykliśmy go oglądać przy pulpicy kapelmistrzowskiej w teatrze operetkowym, a tymczasem, jak się okazało, posiada on wszelkie dane na dobrego kapelmistrza orkiestry symfonicznej.

Ustalenie sposobu ściągania składek na rzecz nowych instytucji ubezpieczeń społecznych.
Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie systemu ściągania składek na rzecz nowo powstałych instytucji ubezpieczeniowych. Ubezpieczalnie społeczne (dotychczasowe Kasy Chorych) inkasować będą składyki za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. Składyki pobierane mają być co miesiąc z dołu, przyczem maksymalny termin ulgowy wpłaty określony zostaje na 10-ty dzień każdego następnego miesiąca. Po tym terminie pracodawcy i ubezpieczeni płacící będą odsetki karne w wysokości 1 proc. miesięczne. Załogosci zlikwidowanych instytucji ubezpieczeniowych przejęte będą przez ubezpieczalnie społeczne przyczem ich ściąganie odbędzie się na podstawie dotychczasowych przepisów o egzekucji przyמושowej.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.
Wydział finansowy zarządu miejskiego przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od zbytku mieszkaniowego na r. 1934. Podatek ten płatny jest w czterech ratach kwartalnych. Terminy płatności tego podatku upływają: za 1 kwartał — 28 lutego, za 2—31 maja, za 3—31 sierpnia i za 4—30 listopada.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.
Wydział finansowy zarządu miejskiego przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od zbytku mieszkaniowego na r. 1934. Podatek ten płatny jest w czterech ratach kwartalnych. Terminy płatności tego podatku upływają: za 1 kwartał — 28 lutego, za 2—31 maja, za 3—31 sierpnia i za 4—30 listopada.

Zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowisk.
Ministerstwo komunikacji kategorycznie odrzuca starania w sprawie przywrócenia zniżek kolejowych przy powrocie z uzdrowisk krajowych.

Nowy projekt zryczalcowania podatku obrótowego.
Wileńskie sifery gospodarcze otrzymały ostatnio do zaopiniowania nowy projekt zryczalcowania państwowego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Wspomniany projekt przewiduje podział przedsiębiorstw na grupy. Takich grup będzien 12. Pierwszą grupę stanowią przedsiębiorstwa, których najwyższy obrót wynosi rocznie 3000 zł. Zasadniczy podatek dla takich przedsiębiorstw wynosi 33 zł rocznie. Poza tem będzien jeszcze pobierany dodatek samorządowy.

SPORT.

Reprezentacja Wilna na mecz z Rygą.

Wczoraj ostatecznie została ułożona pełna lista reprezentacji Wilna na mecz narciarski z Lotwą, który odbędzie się 27 i 28 bm. pod Rygą w Siguldzie.

Lista jadących przedstawia się następująco: 1) Zajewski (Ognisko K.P.W.), 2) Wojcicki (W.K.S.), 3) Łabuć (Ognisko K.P.W.), 4) Kelm (Szkoła Techniczna), 5) Lorek (S.N.P. T. T. Zakopane), 6) Zylewicz (Ognisko K. P. W.), 7) Ławrynovicznowa (Ognisko K.P.W.), 8) Burhardtówna (Ognisko K. P. W.) i 9) kierownik ekspedycji red. J. Nieciecki. Jako dziesiąty pojedzie chyba ktoś z biegaczy na 18 km., względnie jeszcze jedna pani. Decyzyja zapadnie dzisiaj.

Szkoda wielka, że w reprezentacji nie widzimy doskonałego biegacza A. Z. S., Starkiewicza, który ze względu na studia nie może w żaden sposób wyjechać z Wilna w tym terminie.

Wilanianie do Rygi odjadą 25 bm., we czwartek o godz. 8 rano.

H. Ławrynovicznowa (Ognisko) i H. Burhardtówna (Ognisko) jadą na mistrzostwa akademickie.

Na zawody akademickie w Rabce zostały wczoraj zgłoszone dwie narciarki Ogniska, które jako akademicki będzien mogły wziąć udział w tych wielkich zawodach narciarskich. Ognisko zgłosilo więc mistrzynię Wilna i Lotwy, Halinę Ławrynovicznową, oraz Halinę Burhardtównę.

Prócz tych dwóch pań do Rabki na 2—4 lutego koło 10 zawodników wysyla, jak wiemy, A.Z.S. wileński, a więc Wilno będzien godnie reprezentowane.

W niedzielę gramy z Legią.

Wczoraj zostało już definitywnie ustalone, że w najbliższą niedzielę o godz. 17.30 odbędzie się w Wilnie rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo Polski, rozegrane między Ogniskiem a Legią warszawską. Legia grać będzien w następującym składzie: Przeździecki, Materski, Głowacki, Pasteczki, Szeñajch, Rybicki, Szablowski i Kawiński.

Ognisko grać będzien oczywiście w swoim najlepszym składzie na czele z Godlewskimi, Okulowiczem, Staniszkiewiczem, Wiro-Kirem i innymi. Mecz zapowiada się sensoryjnie.

Ciekawy spór biurokratyczny między premierem a pocztą lotewską.

Na Lotwie wybuchła sensacyjna historia nie mająca precedensu w innych krajach. Urzędnicy poczty otwierali koperty listów, wysłanych przez instytucje państwowe, bez znaczków pocztowych i kontrolowali treść. Sprawdzano w ten sposób, czy urzędnicy nie korzystają z bezpłatnej poczty dla załatwiania swoich prywatnych spraw.

Wybrano sobie na to moment niezwykły, bo okres Nowego Roku, gdy kursuje mnóstwo listów z okolicznościowymi powinszowaniami. Okazało się nad podziw, że podejrzeń są słuszne i w samej tylko Rydze zatrzymano 8.000 listów, a wśród nich jeden zawierający życzenia noworoczne dla premiera, przesłane przez dowódcę jednego z prowincjonalnych pułków.

Gdy wieść o otwarciu listu adresowanego do premiera, przedostała się do prasy, powstał niemały

Kłopoty właścicieli berlińskich domów.

Bardzo wielu obywateli polskich posiada różne nieruchomości na terytorjum Rzeszy niemieckiej. Z nowym rokiem spotkała ich przykra niespodzianka w postaci dotkliwych ograniczeń przy inkasowaniu komornego. Dotychczasowe ustawodawstwo odnośnie do zagranicznych właścicieli nieruchomości w Rzeszy zostało obojętne.

W mocy pozostały postanowienia, że obokrajowiec musi pokryć wydatki na administrację domu, remont, płacící podatki i różne inne ponosící koszty. A kiedy mimo te opłaty pozostanie jeszcze trochę dochodu, winien je cudzoziemiec wpisać na t. zw. „Sperrkonto”, to znaczy, że wysłanie pieniędzy zagranicę może nastąpić dopiero za specjalnym zezwoleniem centrali dewiz przy ministerstwie finansów. Obokrajowiec dostaje wtedy połowę należności, druga zaś wyplaca mu się w niemieckich papierach, które może spieniężyć w „Gold-Disconto-Bank”, gdzie znowu traci pewną sumę.

W mioty nowych zarządzeń obcy obywatel będzien mógł otrzymać tylko 30 proc. swego dochodu, resztę zaś w papierach. Należności pod koniec r. 1933 objęte są jeszcze starymi przepisami. Zainkasować je można za pośrednictwem „Credit-Spermark. Conto”. T. zw. Sperrmarki można sprzedać zagranicą. Korzystniejszą jest sytuacja tych, których dochody z domów nie przekraczają kwoty 500 mk. i zdolają to

Kursa jazdy figurowej.
Po zakończeniu wykładów przez członków Wileńskiego T-wa Lyżwiarzkiego pp. inż. Kuleszę, Brewińskiego, Lubarskiego i byłego członka T-wa P. Olszewskiego na kursach jazdy figurowej, zorganizowanych przez Kuratorium dla młodzieży szkolnej, obecnie Zarząd T-wa uruchomia bezpłatnie kursa jazdy figurowej — dla zaawansowanych dorosłych i młodzieży, które miały się odbyć w pierwszej połowie m-ca stycznia r. b.
Kursa będzien dwutygodniowe. Wykłady rozpoczną się w dniu 23 stycznia r. b. i będzien prowadzone przez członków T-wa na slizgawkach: Parku Sportowego oraz Miejskiego Komitetu W. F. na placu Łukiskim.
Zapisy przyjmują w Parku Sportowym dyżurni członkowie T-wa od godziny 5—7 wiecz., zaś na slizgawce Miejskiego Komitetu — kasa (plac Łukiski).
W porozumieniu z Miejskim Komitetem W. F. — Zarząd T-wa Lyżwiarzkiego w tych dniach przeprowadzi pomiary i roboty przygotowawcze do urządzenia bieżni na slizgawce Miejskiego Komitetu (plac Łukiski), gdzie będzien przeprowadzone zawody w jeździe szybkiej — okręgowe i międzymiejzkowe. O dniu zawodów będzien podane dodatkowe zapisy zgłoszeń zawodników przyjmując kasa slizgawki, zaś w Parku Sportowym dyżurni członkowie T-wa.
Sekcja Lyżwiarzsko-Hokejowa A.Z.S.
Jutro o godzinie 5 popoł. rozpoczyna się kurs jazdy figurowej na slizgawce Parku Sportowego. Po ukończeniu kursu uczestnicy będzien mogli składać egzamin na odznakę lyżwiarzką i P.O.S. Kurs będzien prowadził kol. D. Mrozowski.
Zapisy i bliższe informacje codziennie od godz. 6—8 wiecz. w lokalu A. Z. S., ul. Św. Jańska 10.
Akademicki Związek Morski.
Dn. 15 b. m. rozpoczął się teoretyczny kurs żeglarski. Kierownikiem kursu jest dr. Czesław Czarnowski.
Przypominamy, że lokal A. Z. M. mieści się przy ul. Zyguntowskiej 16 (Związek Osadników). Dyżury w piątki od godz. 5—6-jej wiecz.
Walne zebranie W. K. S. „Śmigły” odbędzie się dnia 26 b. m. o g. 9 w sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego przy ul. Mickiewicza 13.
huczek. Ukazały się artykuły, atakujące pocztę za urządzenie „czarnego gabietu” i cenzurę listów prywatnych. A i sam premier obrzyził się wielce, gdy mu przedstawiono otwarty list, którego treść była czytana przez osoby niepowołane, zanim doszła rąk adresata.
Mał o tego. Premierowi kazano zajacící karę 2 zł. 50 gr., czyli 10-krotną cenę opłaty pocztowej, ponieważ list był bez marki.
Oryginalny wypadek wywołał w kołach oficjalnych silne przygnębieńie. Specjalnemu urzędnikowi polecono zbadanie całej sprawy i ukaranie śmiałka, który wetknął nos do listu premiera.
A tymczasem poczta ogłosiła komunikat występujący przeciwko samowoli niektórych urzędów, gdzie masowo wysyla się życzenia noworoczne na koszt skarbu, bez opłaty jako list urzędowy, co jest wyraźnym bezprawiem.

Nowy lot do stratosfery.
Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańskie towarzystwo geograficzne zamierza w lecie bieżącego roku zorganizować nowy lot do stratosfery. Uczeń zamierzający tym razem wzbicící się conajmniej na wysokość 24 tysięcy metrów. Projekt nowego lotu wzbudził duże zainteresowanie w wojskowych kołach lotniczych. Władze lotnicze przyrzecyły towarzystwu jaknajdalej idące poparcie. W wojskowych warsztatach lotniczych rozpoczęto budowę balonu stratosferycznego. Będzien to jeden z najwzyszych balonów. Pojemność jego wynosící na 3 miliony stóp sześciennych. Srednica gondoli wynosící będzien 3 metry. Balon ten będzien pięciokrotnie większy, którego postugiywał się por. Seattle podczas ostatniego lotu stratosferycznego, a tylko o połowę mniejszy od największego sterowca „Macon”, którego pojemność wynosi 6 milionów stóp sześciennych. Uczeń zamierzający dokonać pierwszego wlotu w czerwcu b. r., a następnego we wrześniu b. r.

Z KRAJU.

Za poległych członków samoobrony lidzkiej.

LIDA (Pat). W dniu 16 stycznia w kościele garnizonowym w Lidzie przy bardzo licznej udziale przedstawicieli władz, urzędów, organizacji społecznych i społeczeństwa odbyło się nabożeństwo żałobne za

poległych w obronie Lidzkiej samoobrony. Mszę św. celebrował i okolicznościowo przemówienie wygłosił ks. dziekan Bojaruniec.

Święto pułkowe Strzelców Kowieńskich.

LIDA (Pat). W dniach 9, 10 i 11 lutego 77 pułk piechoty Strzelców Kowieńskich stacjonowany w Lidzie, będzie uroczyście obchodził święto 15-lecia pułku. Program uro-

czystości obejmuje m. in. uroczysty apel przed pomnikiem poległych żołnierzy pułku Strzelców Kowieńskich i wręczenie odznak pułkowych szeregowi osobistości.

Pożary w pow. Brasławskim.

BRASŁAW. Kilka dni temu w wsi Szurpaki, gm. jodzkiej, w szarni lnu, należącej do Zdanowicza Zacharjasza, w czasie suszenia i tarcia lnu powstał pożar. Spaliła się suszarnia i maszyna do tarcia lnu. Spłonęło również 240 kg. nieartego lnu, wart. 130 zł., należącego do Palegoszko Pawła, mieszkań-

ca wsi Kościuszki, gm. jodzkiej. W zaśc. Karcze, gm. jodzkiej, spaliła się stodoła, połączona z suszarnią. Poszkodowany Konstanty Benar oblicza straty na 700 zł. Państwemu pożaru padło również 260 kg. lnu, wart. 50 zł. należącego do Mi-sztofa Hieronima, mieszkańca kol. Stare Dworzycy.

Tajna gorzelnia w gm. Zaleskiej.

B. gorzelany Bolesław Rafałowicz mieszkaniec wsi Łupczany gm. zaleskiej, za spółkę z gospodarzem Kamieniem i Terlikowem uruchomił tajną gorzelnia. „Spółka akcyjna” wódkę pędziła w b. ziemiance, pozostałej z czasów wielkiej wojny.

Władze do czasu śledztwa zatrzymały wszystkich trzech „konkurentów Monopoli Spirytusowego”.

Kradzież towaru z wagonu kolejowego.

DZISNA. W dniu 15 b. m. na st. kol. Głębokie w wagonie Nr. 136420 pociągu osobowego Nr. 551 stwierdzono brak 4-ch przesyłek. Wagon ten przybył na st. kol. Głęb-

okie zamknięty z obu stron lecz przy drzwiach z jednej strony brakowało plomby. Dochodzenie toczy się.

Tajemnicze podstrzelenie.

LIDA (Pat). W dniu 16 stycznia zgłosił się do lekarza rejonowego w Ejszyskach mieszkaniec wsi Sznurawice, 25-letni Stanisław Kuźma z przestrzeloną udem oraz klątką

piersiową. Ciężko ranny daje męne przyczyny postrzelenia. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

Reklama jest dźwignią handlu.

Niezwykła zemsta uwiedzionych dziewcząt.

Niezwykły wypadek miał miejsce przed paru dniami we wsi Liskuny, gm. pociążańskiej. Mianowicie do mieszkania znajomego w okolicy uwodziła, Franciszka Narkuna, wpadło kilka dziewcząt, które dokonały na uwo-

dzieliu bolesnej operacji. Narkuna skierowano do szpitala. „Operatorki” w osobie Marji Luchowickiej, Kazimierzy Drakownej, Janiny Wolkówny i Elżbiety Tomaszewskiej pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Z POGRANICZA.

PLECZKAJTISOWIEC RANNY W REJONIE ORAN.

Dnia 15 b. m. o godz. 5 rano koło miejscowości Użejki w rejonie Oran Lit. straż litewska zraniona ciężko b. działacza pleczkajtisowskiego Mi-

cha Łukasajtasia, który, w obawie przed aresztowaniem, uciekł do Polski.

PATROL LITEWSKI ZABĄDZIŁ NA TEREN POLSKI.

Na terenie pogranicza polko-litewskiego w okolicach Porzecka wskutek zamieci śnieżnej na terenie polskim znalazł się patrol litew-

skiej straży granicznej. Policjanci litewscy zabłądzili. Zostaną oni wydani władzom litewskim.

SZTUCZKI SZPIEGOWSKIE.

Szpiegostwo międzynarodowe, które szczególnie podczas wojny światowej doznało ogromnego rozwoju, posiada obrzmiałym arsenalem i sposobami informacyjnych który odczytanie po wojnie jeszcze znacznie się rozszerzył, dzięki stosowaniu najnowszymi sposobami. Lecz już podczas wojny światowej środki niesłychanie wyrafinowane. Do nich należy np. zegar z kukulką. Kukulka wywoływała tutaj także poszczególne godziny i wypiekiwała swą melodję, lecz sztuki jej były równocześnie ukrytymi znakami Morsego, telegraficznymi nieprzyjacieli ważne informacje. Jeszcze bardziej wyrafinowaną była szpiegowska płyta gramofonowa. Nazwana była to płyta jak każda inna, z wesółą muzyką. Skoro się jednak płytę chemicznie zmodyfikowano, a pojawiły się inne, które w gramofonie udzielały ważnych informacji o siłach nieprzyjacielskich. Wiadomości były oczywiście podane w znakach znanych tylko tajemniczym. Podobnie i nuty muzyczne służyły do podawania tajnych wiadomości.

niebieskich zapalek stanowiła jednako dla tajemniczonego ważną datę, lub inne ważne dane o siłach nieprzyjacielskich. Wykrycie tej sztuki szpiegowskiej było prawie niemożliwe. Miała ona wszakże tę ujemną stronę, że przy jej pomocy można było podawać tylko cyfry lub inne bardzo krótkie informacje.

Inna zupełnie technika musiała być stosowana, gdy szpieg osobiście przewoził wiadomości. Trudność polegała na tym, gdzie ukryć tekst szpielowany lub też mapę. Kobiety szpiegi np. całe mapy zabierały na jedwabnej chusteczce, w którą znaki były wyrabiane. Jedną z najbardziej skomplikowanych metod przewożenia informacji była metoda zapalek. Były to nappozym zapalki jak każde inne, zapalone w ciemnym lokalu i obserwowane przez kolorową szybę, palily się one różnobarwnym światłem. Liczba zielonych, czerwonych i

Jak z powyższego wynika, pomysłość ludzka na polu szpiegostwa już podczas wojny światowej była wprost fenomenalna.

«Ostatnia podróż» ..przemysłowców i alkohol.

Z Waszyngtonu donoszą, że flotyła przemysłowców alkoholu, składająca się z 160 okrętów, stacjonowanych ostatnio w strefie neutralnej w odległości 13 mil od wybrzeży Florydy, wypłynęła na pełne morze, udając się w kierunku angielskiej kolonii Honduras skąd przemysłowcy zamierzają posiadane przez nich zapasy whisky, wynoszące około 2 mil. baryłek, przesać drogą legalną do St. Zjednoczonych jeszcze przed upływem 12 lutego r. b., do którego

Ciekawa galeria wielkich „hochstapierów” nowoczesnych.

Od chwili wybuchu kryzysu światowego rozpoczyna się nieustający szereg skandalów w wielkim stylu we wszystkich omal krajach, których bohaterami stają się spekulanci, awanturnicy, korsarze giełdowi, hochstaplerzy.

W Anglii zdobył sławę wielki spekulant i oszust Hatry, którego wyczyny finansowe kosztowały społeczeństwo angielskie piękną sumkę około 20 milionów funtów (pełnowartościowych).

W Szwecji nie zatarała się jeszcze w pamięci afera Kreugera, historia wręcz fantastycznych oszustw, w których chodziło już nie o dziesiątki, lecz o setki milionów. W Ameryce rozgłos „złoty” sobie znany milioner Insull, który oszukal swoich partnerów z giełdy i z ulicy na dziesiątki milionów dolarów, a zakończył karierę królą elektryczności ucieczką przed gromącym śledztwem do Grecji.

We Francji panama Stawiskiego znajduje się jeszcze w pełni smutnego rozgłosu i żmudnego śledztwa. Aczkolwiek Stawiski zarwał rentjerów francuskich na 700 milionów franków, tj. na sumę znacznie mniejszą, niż jego szczęśliwszy poprzednik bankier Oustric, któremu udało się wypompać z kieszeni „ciulaczy” prawie dwa milardy franków, to jednak rozmiar afery Stawiskiego od strony politycznej, parlamentarnej i moralnej przerażają kolosalne wyczyny Oustrica.

Mówi się i pisze tyle o kryzysie zaufania, który jest pono jedną z przyczyn kryzysu. Jeśli ten kryzys zaufania istnieje, nie przejawia się on chyba wśród drobnych kapitalistów i ciulaczy, którzy obdarzają nieograniczonym zaufaniem każdego wielkiego aierzystę, umiejającego wyzszać sytuację. Dla takich ludzi jak Stawiski, Kreuger, Oustric niema zamkniętych drzwi, niema przeszkód, niema kryzysu zaufania. Ich zdolność psychologiczna, umiejętność maskowania się i gry aktorskiej są bronią w rodzaju gazów oszalańców, które przystępują krytycyzm, zdolność oceny, myślenia, naturalna, wrodzona nieufność ciulaczy. Z pochliwych, ostrożnych i czujnych na każdy szelest stworzeń przeistaczają się oni w barany, dające się prowadzić na ślepo, choćby w otwartą przepaść.

Kto wygrał na loterji?

W dziewiątym dniu losowania IV-ej klasy 28-ej loterji państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:
I i II ciąguennie.
Po 10.000 zł. N-ry: 40844 73238 166553.
Po 5.000 zł. N-ry: 12397 142216.
Po 2.000 zł. N-ry: 382 506 19532 28396 48408 53464 65814 65816 66281 85524 99267 116324 128114 138123 146152 150299 152832 163494.
Po 1.000 zł. N-ry: 16854 23183 23765 28889 32402 42918 43282 43339 46138 52439 56812 63945 66846 7200 80735 9542 97164 97228 102626 113255 116164 117391 121060 123639 128627 129251 133328 135098 142879 149995 150119 153651 158648 159844.

III i IV ciąguennie.
50.000 zł. Nr. 86426.
Po 15.000 zł. N-ry: 9645 150502.
Po 10.000 zł. N-ry: 110367 139741.
Po 5.000 zł. N-ry: 1730 35268 73990 118016 118183 125451.

Po 2.000 zł. N-ry: 19728 37507 72616 97973 103491 113654 136582 140153 141473 141542 149078 154754 165558.

Pa 1.000 zł. N-ry: 1562 3192 5930 8770 22368 32142 35610 37627 41543 46794 47063 51306 60030 63662 76248 76780 88113 88209 88727 100292 100443 107581 109366 110363 122608 126236 127037 130315 135307 132288 137019 146335 150838 153083 154338 159522 165485 168057 168987 169018.

WARSZAWA (Pat). W 10-tym dniu ciąguennie głównie wygrane padły na numery następujące:

20 tys. zł. — 85.971.
15 tys. zł. — 22.765.
10 tys. zł. — 3.661, 8.101, 68.959, 89.626, 101.259, 107.175, 114.772 i 129.020.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,75—124,06. Holandia 357,50—358,40—356,60. Kopenhaga 124,50—125,10, 123,90. Londyn 27,83—27,97—27,69. Nowy Jork 5,51—5,54—5,48. Nowy Jork Kabel 5,53—5,56—5,50. Oslo 140,00—140,70—139,30. Paryż 34,91—35,00—34,82. Praga 26,39—26,45—26,33. Sztokholm 143,70—144,40—143,00. Szwajcaria 172,08—172,51—171,65. Włochy 46,65—46,77—46,53. Berlin w obrotach przyw. 210,75.

Papieri procentowe: Pożyczka budżetowa 40,75—40,50. Pożyczka inwestycyjna 105,25. Ta sama seria 111,50. Konwersyjna 54,50. 6 proc. dolarowa 59,75—60. Dolarówka 50,70. Stabilizacyjna 56,50—56,75—56,63. drobne: 57—57,13. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48—48,50. 8 proc. warszawskie 51—51,75, drobne: 52—52,50.

Dolar: 5,47.
Rubel: 4,63 (piątki), 4,66 (dziesiątki).
GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 18. I. 1934 r.
Za 100 kg. parytet Wilno:
Ceny tranzacyjne: Zyto II stand. 14,90. Jęczmień na kasze zbierany 14,62/5. Mąka pszeniana 4/0 luks. 36—37,18/4. Gryka zbier. 20,50.
Ceny orientacyjne: Zyto I st. 15,50—15,75. Pszenica zbier. 21—22. Owies stand. 13,25—13,50. Owies zadeszcz. 12,50—12,75. Mąka żytnia 55 proc. 25,25—25,50. Żytnia 65 proc. 20,50—21,50. Sitkowna 17—17,50. Kazawa 18—18,50. Razowa szatrowana 19—20. Otręby żytnie 10,25—10,50. Pszenne grube 13—13,50. Pszenne cienkie 10,75—11. Jęczmień 9—9,25. Siano 5—5,50. Słoma 3,75—4. Sienie lniane 90 proc. 37,25—37,50. Len czesany (bas. I skala 330) za 1000 kg. f-co st. załadownia. 2,078,40—2,100,05.

TEATR - KINO
ROZMAITOŚCI
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5

DZIŚ!
Ognista, czarnooka Claudette
COOLBERT i inni i oczaruje w filmie
NA SCENIE: **PACJENT z PROWINCJI**
W sali radiowej dla publiczności parterowej bezpłatny dancing od g. 6-ej.

DZIŚ! Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. naszej Klienteli, oraz osób zainteresowanych, iż istniejąca od roku 1885 firma
„Dom Sportowy Ch. Dinces”,
Wilno, Wielka 15, tel. 10-46,
niema nic wspólnego ze sklepikiem przy ulicy Niemieckiej należącym do BEJŁY DINCES.
Dom Sportowy „Ch. Dinces”
WILNO, WIELKA 15.

NAUKA
Maturzysta znajdujący się w ciężkich warunkach materialnych poszukuje korepetycji. Może na wyjazd. Adres w Adm. „Dz. Wil.” lub listkowo oferty pod „Syn urzęd.” — 3 gr.

Służąca
umiejąca dobrze gotować poszukuje pracy. Świadectwa poważne. Sw. M. Cheliski 12 u. dorozory. — 2 gr.
**Młoda panienka z uciążliwym głymazem i kusmami handlowymi poszukuje pomocy, piase na maszynę. Może udzielić korepetycji w zakresie głymazem. Złozszenia listkowe do Adm. „Dz. Wil.” pod „absolutnie” — 2 gr.
Kupno Sprzedaż
Sprzedam 23 ha ziemi ornej z nowymi zabudowaniami w odległości 3 km. od stacji Jaszyny i 2 km. od miejsc. Miejscewość lada. Gmina Małe Soleczniki, pow. Wilieńskiego. Kłocza Kiejskowiec Pasieki, — Jea Maciejkiewicz. 2.90 0
Mieszkania i pokoje
Dla ucni mieszkające z utrzymaniem, stolowanie zarowe — cena umiarkowana. Kawieryska 12 m. 33. gr. 3**

Pan „URWIS HISZPANJ”
I ODŁATEK KOLOROWO RYSUNKOWY „JAS I MAŁGOSIA”.
Następny program: Najnowszy tłumf Kinematografji Polskiej polski film
W roli głównej urocz. INA BENITA. Szczegóły w jutrzejszych ogł. sz.

HELIOS D Z I Ś. Człowiek, który polował na ludzi, bohaterowie „King-Kor-ga”
Hrabia Zarow Film, poleźniejszy niż „Człowiek-Malpa”, sensacyjniejszy niż „Kin-Ko-g”. W rol. gl. **FAY WRAY, ROB. ARMSTRONG** oraz **JOEL MC GREA.** Najsilniejsza sensacja dla mocnych nerwów.

CASINO Dziś potężne arcydzieło nowej, produkcji dramat obyczajowy p. t.:
„GRZECH JEDNEJ NOCY” (Marie) w roli głównej **ANNABELLA** Film nad filmem! o którym mówił cała Warszawa. Początek o godz. 4-ej 6, 8, 10, 20.

ZOFJA KOWALEWSKA. 12)
Dzieje powstania lidzkiego.
Wspomnienie o Ludwiku Narbutcie.

Tereniem partyzanckich działań Narbutta było głównie Porzeccze rzeki Katry, oraz puszcze Kowieńska, Jagiełłowska, Orańska dające przejście do puszczy Rudnickiej. Z niej zaś mogli zawrócić do puszczy Grodzieskiej stanowiącej, jak się zdaje podstawę w jego operacjach partyzanckich.)
Puszcze te i okracające je często moczary, stanowiły dla powstańców rodzaj fortec lesnych, w których bezpiecznie odpoczywać mogli...
Do większych potyczek Narbutta, które rozgłosily sławę jego imienia należą:
2) Bitwa pod Rudnikami dnia 25 lutego wedle danych urzędowych.
3) Bitwa, zwana urzędowo bitwą pod Dubiczami, inaczej zaś bitwą w Padubickich lasach, albo bitwą pod Starzynami dnia 30 marca.
4) Bitwa pod Kowalkami w Łaskuczciańskim lesie dn. 8 kwietnia.
5) Ostatnia bitwa pod Dubiczami, gdzie Narbut poległ dn. 22 kwietnia.
Dane te czerpiemy ze źródeł urzędowych, zaginęły już one bowiem w pamięci ludzkiej, z wyjątkiem ostatniej, której krwawe widmo, mocniej się w serca i umysły wrażliwe...
Włóścianin dawał narazie schronienie rannym, a kobiety wiejskie otaczały ich staranną opieką, później jednak o takich chorych kazano pod groźbą surowej kary dawać znać władzom.
Zabrano nieszczęśliwych do szpitali a po wyzdrowieniu pod sąd oddawano.
Litosiwie jednak serca włóścianek niejednego z powstańców zdolaly sekretnie przechować i od zgnby ocalić.
Coraz częściej jednak musiał obóz dźwigać ze sobą podobnych inwalidów. Wskutek niewygody wielu z nich umierało.
Rosły więc mogiły w lesie, sypane na prędcie i wycinane na korze

drzew krzyżki i nazwiska.
Z wycięciem lasów ślad ich zaginał zupełnie. Czasem tylko oracz, zapuszczający pląg giełbey w nowinę leśną wyrzuca ze zdumieniem na powierzchnię — ludzkie kości...
ROZDZIAŁ VII.

Nad Merczanką. Słaby przyrost sil. Pierwsza utarczka pod Rudnikami i pod Starzynami. Urzędowe źródła. W puszczy pod Zuurorem. Bitwa pod Kowalkami. Wyjście z matni. Rozgłos imienia Narbutta i powiększenie sil w partji. Nietortunna zasadzka. Rozbicie obozu pod Dubiczami.
Zatrzymawszy się czas jakiś w lesnej okolicy Naczy i Ejszyszek poszedł Narbut ze swym, nieco zwiększonym oddziałem, ku Rudnikom, w stronę Wilna, gdyż spodziewał się tamąd nowego w ludzkiej zaskitku. Jakoż przy postoju nad Merczanką, przybył z Wilna do obozu Narbutta Andrioli z garstką młodzieży wileńskiej. Przyrost jednak ochotników, w stosunku do pierwotnie okazwanemu entuzjazmu był o wiele mniejszy, niż się mógł Narbut spodziewać...
Przybycie Andrioliego wniosło nową, a dzielną siłę. Michał Elwiro Andrioli, urodzony w 1837 r. w Wilnie, z matki Polki, a ojca Włocha, posiadał gorący południowy temperament, żywość uczuć, palących się w jego czarnych oczach. Matka umiała wpoić w syna głębokie przywiązanie do kraju, w którym się urodził i któremu też do śmierci wiernie służył. Jako dziecko był Andrioli nader słabego zdrowia, lecz wszelkiego rodzaju spory, którym się namiętnie oddawał, rozwinęły go fizycznie i doszedł do niezwykłej siły i zręczności, co mu się następnie w życiu bardzo przydało. Dostał każdego konia, wioślał i pływał znakomicie, był mistrzem w fechtunku. Po ukończeniu szkół w Wilnie wstąpił na medycynę w Moskwie, ale wkrótce ją rzucił, wstępując do szkoły rysunkowej, skąd następnie wstąpił do Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu. Po złożeniu ostatecznych egzaminów wyjechał Andrioli do Rzymu, a potem do Paryża, gdzie dalsze prowadził studia. W r. 1862 wrócił do kraju, gdzie już kipiało wszystko, przygotowując się do powstania. An-

drioli nie został biernym świadkiem. Porozumiał się z Narbuttem i do jego wstąpił szeregow.

Załamana w lesieosenka była znakiem, iż w tem miejscu znajduje się przewodnik, który go do obozu doprowadzi... Zamiatł jednak przewodnika Andrioli znalazł młodą kobietę, na widok której zmarszczył się zrazu niechętnie, lecz dowiedziawszy się z jej ust, iż była Teodora Monczunska wesoło ją powitał, wolaając do towarzyszy — Panowie! czapki w górę! siostra wodzi!...
Monczunska przyniosła różne informacje, oraz koszy z żywnością dla ochotników. Pomimo powagi chwili u młodych zrywały się z ust wesołe nieopatrzne słowa... Andrioli obiecywał Monczunskiej przynieść, jako pasek „lentę”, zerwaną u gwardysty, ona miała mu sama uzyć konfederatkę... Rozstali się ze sobą z pełną wiarą w przyszłość. Przyprawdowany przez Monczunską przewodnik doprowadził ochotników do obozu Narbutta. Odtąd nie opuszczał go Andrioli, aż do ostatniej chwili...
Jemu to zawdzięczamy podobiznę wodza, który się nigdy fotografować nie chciał. Uchwycił ją Andrioli z pamięci i z rysów podobnego doń brata, Bolesława Narbutta.
Przekazał również potomności ostatnie chwile wodza i wiernych jego towarzyszy, unoszących ranne i padających pod gradem kul moskiewskich pod Dubiczami — w obrazie noszącym tytuł: Śmierć Narbutta, a znajdującym się w Szkole Batignolles w Paryżu.
Dnia 25 lutego nastąpiło około Rudnik nad Merczanką pierwsze, poważniejsze spotkanie się partji Narbutta z wojskiem moskiewskim. Szala powodzenia przechyliła się na stronę powstańców, którzy stawiając rotom męzny opór rozbiegli się, ginąc w głąbiach puszczy.
W dziennikach urzędowych pierwsza wzmianka o pojawieniu się partji Narbutta w lasach Ejszyskich znalazła się w dn. 19 lutego w „Inwalidzie ruskim”, który jednocześnie notował o wybuchym ruchu powstającym w pow. Mazyjskim, gubern. Mińskiej pod dowództwem Rogińskiego. Były to dwa najpierwsze objawy ruchu na Litwie.
(D. c. n.)